

Szanowny Panie,

Ustosunkowując się do uwag nadesłanych przez Pana dotyczących pobytu w SOR Szpitala w Puszczykowie dnia 25 września 2017 roku pacjentki z obrzękiem kolana informuję, że W Szpitalnym Oddziale Ratunkowym codziennie zaopatrywanych jest od 50 do 100 chorych, którzy przywożeni są przez służby ratownicze lub docierają do Oddziału samodzielnie.

W pierwszym doniesieniu nie podał Pan danych pacjentki, co uniemożliwiło sprawdzenie posiadanych przez Pana informacji. Aktualnie mimo, że ustaliliśmy fakty dotyczące Państwa pobytu w SOR informuję, że zgodnie z obowiązującym prawem nie może upubliczniać faktów dotyczących osoby oraz stanu jej zdrowia, ponieważ nie posiadamy stosownego upoważnienia Chorej.

Chciałbym Pana poinformować, w kwestii rzetelności że zdjęcie, które zostało zamieszczone w gazecie nie pochodzi z Oddziału Ratunkowego, choć jest bardzo sugestywne (pusta sala chorych z wolnymi łózkami).

Szpitalne Oddziały Ratunkowe zostały powołane do życia (Dz.Ustaw 11.237.1420) w celu „udzielania świadczeń opieki zdrowotnej polegających na wstępnej diagnostyce oraz podjęciu leczenia w zakresie niezbędnym do stabilizacji funkcji życiowych osób, które znajdują się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego”. Zgodnie z Ustawą o Państwowym Ratownictwie Medycznym stan nagłego zagrożenia zdrowotnego, to „stan polegający na nagłym lub przewidywanym w krótkim czasie pojawieniu się objawów pogarszania zdrowia, którego bezpośrednim następstwem może być poważne uszkodzenie funkcji organizmu lub uszkodzenie ciała lub utrata życia, wymagający podjęcia natychmiastowych medycznych czynności ratunkowych i leczenia”. Prozę zastanowić się jak Państwa wizyta w SOR Szpitala w Puszczykowie wpisuje się w prawne ramy funkcjonowania powyższych placówek.

Ze strony Szpitala chciałbym jedynie nadmienić, że dalsze Państwa działania mimo, że zachorowanie nie kwalifikowało się do udzielania świadczeń w SOR zostały poprawnie przez nas ukierunkowane, co skutkowało wydaniem odpowiednich skierowań, a chora na pomoc w SOR nie oczekiwała zbyt długo.

Dyrektor ds. medycznych

Jacek Kubiak